



Na pomoc Romualdowi

Wietrzna, deszczowa sobota 19 lutego - pod moje dawne miejsce pracy, gdzie od kilku lat dokarmiam stadko kotów, przyszedł chory kocur, na którego "polowałam" od kilku dni. Zrudziały od pasożytów, z łysymi miejscami na ogonie, zasmarkany, rżęzący. Zainteresowanie jedzeniem zerowe. Nie wszedł do klatki łapki...

Scan the qr code with your phone camera or go to the following address

<https://zrzutka.pl/en/5fyex>

